

Gdańsk, 29.10.2022 r.

prof. dr hab. Jacek Tebinka
Instytut Politologii, Uniwersytet Gdański,
ul. Bażyńskiego 4
80-952 Gdańsk

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Bartosza Kapuściaka pt. *Wojskowa Służba Wewnętrzna w latach 1957–1968* przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. Adama Dziuroka, prof. UKSW, Warszawa 2022, ss. 695

Magister Bartosz Kapuściak podjął się w swojej rozprawie doktorskiej próby przedstawienia historii Wojskowej Służby Wewnętrznej (WSW) w latach 1957–1968. Już w pierwszym zdaniu pracy doktorant określił swoje zadanie jako opisanie „działalności wojskowych organów bezpieczeństwa państwa, które zajmowały się kontrwywiadem wojskowym, prewencją i sprawami dochodzeniowo-śledczymi”. Funkcjonowanie i znaczenie tej instytucji o charakterze wojskowej służby specjalnej w komunistycznej Polsce daje możliwości badań nad nią i przygotowania rozprawy doktorskiej.

Bartos Kapuściak trafnie zauważa, że „polscy komuniści nie zastosowali de facto „kopii” struktur i zadań jakie wprowadzono w bloku wschodnim. Nie podporządkowali także tych organów Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, jak zrobiły to tzw. bratnie kraje tworząc Zarządy III w strukturach ministerstwa/komiteu ds. bezpieczeństwa publicznego/narodowego”.

Problem działalności WSW nie jest marginalny, a dotyczy istotnych zagadnień w tym m.in. rywalizacji o władzę na szczytach PZPR w Polsce rządzonej wówczas przez Władysława Gomułkę. Co więcej ten temat nie doczekał się do tej pory całościowego opracowania w literaturze naukowej, więc jego wybór przez Doktoranta jest jak najbardziej właściwy.

Warto dodać, że mgr Bartosz Kapuściak przyczynił się już znacząco do badań nad kwestią funkcjonowania służb specjalnych w komunistycznej Polsce. Jest autorem zbiorów dokumentów i szeregu artykułów naukowych dotyczących przede wszystkim dziejów WSW. Uczestniczy też jako pracownik Instytutu Pamięci Narodowej w życiu naukowym, w tym w prestiżowych konferencjach m.in. z cyklu „Need to Know”.

Praca doktorska mgr. Bartosza Kapuściaka jest bardzo obszerna, ponieważ liczy 695 stron. Autor zresztą z żalem informuje, że oszczędził potencjalnemu czytelnikowi kolejnych 200 stron tekstu zawierających różnego rodzaju tabele, wykresy itp., choć dodajmy, że jest ich w przedłożonej pracy i tak bardzo dużo. Stopień dociekliwości wykorzystania przez doktoranta źródeł: archiwalnych, drukowanych dokumentów, wspomnień i innych wydaje się właściwy do dokonania rzeczowej analizy historycznej trudnego i złożonego problemu, jakiego podjął się w swojej rozprawie. Uderza jednak w niej czasami nadmierna szczegółowość, która utrudnia lekturę i powoduje, że interesujące ustalenia i interpretacje doktoranta giną czasami w natłoku detali, nie zawsze niezbędnych do zrozumienia funkcjonowania WSW i roli jaką ta instytucja odgrywała w PRL.

Jako cezury chronologiczne pracy doktorant wybrał lata 1957 i 1968. Pierwsza data jest niejako naturalna. Wojskowa Służba Wewnętrzna została utworzona rozkazem ministra obrony narodowej z 10 stycznia 1957 r. Cezura końcowa rozprawy to udział PRL w inwazji części państw Układu Warszawskiego na Czechosłowację w celu stłumienia Praskiej Wiosny, a następnie okupacji tego kraju sierpień–październik 1968 r. Moment utworzenia WSW jako początek pracy nie budzi wątpliwości. Autor przedstawia zresztą genezę przekształceń w komunistycznych służbach specjalnych w okresie procesu destalinizacji w Polsce, którego kulminacją był Październik’56 i dojście Władysława Gomułki do władzy. Cezura końcowa jest dyskusyjna aczkolwiek przyjmuję uzasadnienie jakie Bartosz Kapuściak zawarł we Wstępie. Rozumiejąc jego argumentację wydaje mi się, że koniec rządów Gomułki a więc Grudzień’70 można by rozważyć jako lepszą cezurę do analizy wydarzeń historycznych w PRL.

Rozprawa została napisana w układzie problemowo-chronologicznym, co stanowi dobrą konstrukcję dla zbadania podjętego przez doktoranta ważnego

tematu. Praca liczy siedem rozdziałów. W ich obrębie wyróżniono podrozdziały. Ułatwia to znacznie lekturę ciekawego tekstu recenzowanej dysertacji.

We wstępie do rozprawy określony został cel rozprawy, pytania badawcze i weryfikowane hipotezy badawcze. Pod względem metodologicznym praca nie budzi wątpliwości. Bartosz Kapuściak wykorzystał w swojej pracy rezultaty analizy bardzo dużej liczby źródeł przede wszystkim archiwalnych. Sięgnął po akta organów wywiadu i kontrwywiadu wojskowego PRL w tym WSW z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej oraz Ministerstwa Obrony Narodowej (w tym Departamentu Finansowego tego resortu) znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym. Tę imponującą kwerendę uzupełnił poszukiwaniami w: Archiwum Akt Nowych, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Archiwum Wojskowym w Oleśnicy oraz w archiwach regionalnych oddziałów IPN.

Uzupełnieniem ogromnego materiału aktowego z archiwum są publikacje dokumentów oraz obszerna literatura wspomnieniowa, w większości w języku polskim, w tym mało znane i trudne niejednokrotnie do znalezienia pamiętniki ludzi z kręgu komunistycznych służb specjalnych i wojska. Bartosz Kapuściak umiejętnie przeprowadza krytykę tych źródeł, unikając pułapek, jakimi są dla badaczy przede wszystkim wspomnienia uczestników wydarzeń a także akta służb specjalnych. W kwestii bibliografii książka dziennikarza Johna Barrona, „KGB. Tajna działalność sowieckich tajnych agentów” (Warszawa 1990) została błędnie umieszczona we wspomnieniach, a J.M. Ruszara, „Czerwone Pająki. Dziennik żołnierza LWP”, oprac. i red. K. Dworaczek, J. Jędrusiak, Warszawa 2017 znalazła się w opracowaniach. Z kolei praca pt. „Operacja „Podhale“. Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechosłowacji 1968–1970”, wst. wyb. i opr. Ł. Kamiński i G. Majchrzak, Warszawa 2008 winna znaleźć się w zbiorach dokumentów. W przypadku monografii Dariusza Stoli pt. „Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989” podano błędną datę wydania 2020, a ukazała się w 2012 r.

Doktorant nie posłużył się w rozprawie źródłami wywołanymi w postaci wywiadów z uczestnikami omawianych w pracy wydarzeń ze względu na to, że większość potencjalnych rozmówców po prostu już nie żyje. Zdaje sobie jednak sprawę, o czym pisze, że ewentualne wywiady mogłyby pomóc wyjaśnić różne kwestie personalnych relacji na szczytach WSW, zakładając oczywiście, że dałoby się zweryfikować informacje pochodzące z takich źródeł.

Literatura przedmiotu w recenzowanej dysertacji jest, co zrozumiałe w przypadku analizowanego problemu, w większości w języku polskim, choć są też pozycje w języku rosyjskim, czeskim i angielskim. Przy tak obszernej bibliografii, co zasługuje na uznanie, nie ma sensu dopisywać kolejnych książek o służbach specjalnych, które nie wniosłyby wiele nowego. Warto byłoby jednak uwzględnić pracę Mirosława Minkiny pt. „Sztuka wywiadu w państwie współczesnym” (Warszawa 2014) i dobrać nowszą literaturę anglojęzyczną w przypadku międzynarodowych aspektów inwazji na Czechosłowację i wojny sześciodniowej poza wykorzystaną książką Orena. Doktorant przywołał przy okazji kryzysu kubańskiego książkę autorstwa C. Bown i P.J. Mooney pt. „Cold War to Détente 1945–80” (second edition, London 1981), ale jest na ten temat nowa literatura. Dodajmy, że Bartosz Kapuściak posłużył się także bogatą netografią i filmami dokumentalnymi jako uzupełnieniem obszernego materiału źródłowego wykorzystanego w przygotowaniu rozprawy.

Rozdział pierwszy pt. „Od Głównego Zarządu Informacji do WSW” został poświęcony przedstawieniu sposobu w jaki doszło do zmian w wojskowych służbach kontrwywiadowczych w Polsce Ludowej i powstaniu na początku 1957 r. Wojskowej Służby Wewnętrznej. Ważne, że Doktorant pokazał umocowanie prawne tej instytucji. Brakuje mi jednak w tej części pracy reakcji oficerów nowo tworzonej służby na Październik’56, który niezależnie od instytucjonalnego trwania reżymu komunistycznego w Polsce zmienił znacząco jego charakter.

Szczególnie wartościowy jest podrozdział o budżecie WSW. Temat finansów często pomijają autorzy zajmujący się problematyką służb specjalnych w PRL ze względu na problemy ze znalezieniem informacji. Bartosz Kapuściak tę lukę wypełnił przynajmniej, jeśli chodzi o WSW. Wspomina on o problemach z ustaleniami kursu dolara do rubla w latach pięćdziesiątych, ale jest na ten temat spora literatura, zob. np. J. Wesołowski, Kurs walutowy w gospodarce socjalistycznej, PWE, Warszawa 1975. Interesujące są ustalenia Bartosza Kapuściaka dotyczące zarobków kadry WSW, z których wynika, że nie cieszyła się ona „szczególnymi przywilejami” w wojsku (s. 58).

Tytuł drugiej części rozprawy „Szefostwo WSW i jednostki podległe” dobrze oddaje istotę analizowanego problemu. Jest ona poświęcona instytucjonalnemu kształtowi WSW i przekształceniom tej służby w okresie badanym przez doktoranta. Pewien niedosyt pozostawia jednak analiza procesu

funkcjonowania WSW i nadmiar aspektów instytucjonalnych oraz podawania składów poszczególnych jednostek. Ustalenia tych ostatnich wymagały poważnego wysiłku autorskiego, ale przytłaczają niekiedy w trakcie lektury rozprawy. Mam wątpliwości czy 90. Kompanii Samochodowej Szefostwa WSW należy poświęcać cały podrozdział w dysertacji. Dobrze natomiast, że znalazło się miejsce dla działalności radiokontrywywiadowczej WSW. Zagadnienie to, jak i kwestia radiowywiadu stanowi wciąż najslabiej zbadany obszar aktywności służb specjalnych PRL szkoda więc, że doktorant nie pokusił się o pełniejsze umiejscowienie aktywności WSW na tym polu na tle ich zadań.

W tym rozdziale Doktorant w przypisie zamieszcza obszerny biogram płk. Władysława Kozaczuka służącego w WSW, odnotowując jego pionierski wkład w pracach naukowych o II wojnie światowej (s. 95). Dodajmy, że dzięki zdeponowanym przez Mariana Rejewskiego wspomnień w WIH, gdzie Kozaczuk pracował jako naukowiec, stał się on pierwszym badaczem, który napisał o tym, że Enigma została złamana i to przez polskich kryptologów.

Rozdział trzeci „Kierownictwo WSW – szefowie i ich zastępcy” dotyczy aktywności kierownictwa tej instytucji w latach 1957-1968. Bartosz Kapuściak w oparciu o akta personalne i inne dokumenty starannie nakreślił sylwetki oficerów, którzy stali na czele WSW. Byli to dwaj szefowie: generałowie Aleksander Kokoszyn i Teodor Kufel oraz ośmiu zastępców.

Doktorant przedstawiając życiorys gen. Czesława Kiszczaka obciąża go jako szefa WSW (1979-1981) odpowiedzialnością za ucieczki na Zachód: płk. Ryszarda Kuklińskiego, płk. Włodzimierza Ostaszewskiego i kapitana Jerzego Sumińskiego (s. 235). Kukliński został jednak agentem CIA znacznie wcześniej i przez sześć lat pracy dla amerykańskiego wywiadu nikt nie zwrócił na niego uwagi. Podobnie najprawdopodobniej było z Ostaszewski. Jeśli już to ucieczka Sumińskiego do Wiednia może „obciążać” Kiszczaka. W tym kontekście Doktorant pisze: „Nieusunięcie Kiszczaka, ale przesunięcie go do resortu cywilnego było prawdopodobnie spowodowane jego dużym zaangażowaniem w operację wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Związek Sowiecki nie mógł sobie pozwolić na wymianę całości skompromitowanej kadry wojskowej z Kiszczakiem i Jaruzelskim na czele. Pozostawiono ich jako wiernych i oddanych towarzyszy” (s. 236), udzielając w tym ostatnim zdaniu sam sobie odpowiedzi. Z punktu widzenia Moskwy gen. Wojciech Jaruzelski jako premier, a potem także I sekretarz KC PZPR budził niezadowolenie w 1981 r. wahaniem

w kwestii wprowadzenia stanu wojennego, a gdy to już skutecznie uczynił, to Kreml był rozczarowany nadmierną tolerancją władz w Warszawie wobec polskich „kontrewolucjonistów”. Wobec groźby upadku rządów komunistycznych w Polsce w rezultacie Rewolucji Solidarności, ucieczki wymienionych oficerów były najmniejszym zmartwieniem Moskwy w 1981 r.

Doktorant powraca do instytucjonalnego opisu WSW w rozdziale czwartym pt. „Zarządy WSW okręgów wojskowych (równorzędne) oraz ich terenowe jednostki”, w którym cierpliwie odtwarza struktury WSW i ich ewolucję w poszczególnych okręgach wojskowych oraz rodzajach sił zbrojnych, nie zapominając o obsadzie kadrowej.

Piąty rozdział zawiera analizę systemu szkoleń w WSW. Zgadzam się z Doktorantem, że to wyjątkowo istotny element wpływający na funkcjonowanie służb specjalnych. Problem wykształcenia, pomijają specjalistyczne kursy, dobrze pokazują dane opracowane przez Bartosza Kapuściaka. W 1957 r. na ponad 1000 oficerów WSW zaledwie 22 posiadało wykształcenie wyższe.

Doceniając wagę ustaleń dotyczących kształtu instytucjonalnego WSW najbardziej wartościowe poznawczo wydają mi się dwa ostatnie rozdziały recenzowanej dysertacji doktorskiej. W rozdziale szóstym „Praca operacyjna, dochodzeniowo-porządkowa i śledcza” poznajemy więcej aspektów praktycznej działalności WSW w dziedzinie ochrony operacyjnej Sił Zbrojnych PRL, ale także represji wobec nieprawomyślniej kadry i alumnów powoływanych do zasadniczej służby wojskowej. Interesujący jest podrozdział o kontrwywiadzie ofensywnym, szczególnie na odcinku zachodnioniemieckim, choć WSW, według ustaleń Bartosza Kapuściaka, na tym polu większych osiągnięć nie odniosła. Pewien niedosyt pozostawia analiza pracy operacyjnej, ale nie jest to bynajmniej wina Doktoranta. Po prostu WSW w dziedzinie zwalczania agentury nie odniosło większych sukcesów poza sprawą Adama Kaczmarzyka radiotelegrafisty z Centrum Odbiorczego Węzła Łączności Radiowej MON w Warszawie i równocześnie agenta SIS. Bartosz Kapuściak słusznie poświęcił podrozdział operacji wykrycia przez WSW Kaczmarzyka i jego aresztowania oraz zdemaskowaniu pracowników ambasady Wielkiej Brytanii prowadzących tego cennego agenta. Doktorant błędnie jednak sugeruje, że pracownicy SIS (s. 500) używali nazwisk przykrywkowych w ambasadzie w Warszawie. Z Diplomatic List wynika, że występowali oni pod prawdziwymi nazwiskami. Jest to zresztą jedną z przyczyn, że brytyjska dyplomacja przestała w końcu

wydawać ten rocznik zawierający informacje o obsadzie poszczególnych placówek. Barry Gane został w związku ze sprawą Kaczmarzyka wydalony z Polski. Bartosz Kapuściak za Naczelną Prokuraturą Wojskową określa jako poważne straty zadane przez Kaczmarzyka. Nie ma co do tego wątpliwości, choć brak niestety w polskich archiwach oceny szkód poniesionych w wyniku szpiegowskiej aktywności Kaczmarzyka.

Interesujący jest także pod względem nowych ustaleń ostatni podrozdział tej części pracy poświęcony działalności porządkowo-dochodzeniowej i śledczej, która miała istotne znaczenie dla utrzymania dyscypliny 300-tysięcznych sił zbrojnych.

Zamykający dysertację rozdział pt. „Współpraca WSW z innymi służbami, zabezpieczanie ćwiczeń i działań wojennych” został poświęcony próbom podejmowanym przez WSW inicjowania kontaktów z KGB i służbami specjalnymi innych krajów komunistycznych. Ważne są ustalenia Bartosza Kapuściaka, niezależnie od luk w źródłach, o których zresztą pisze, że to Warszawa starała się w latach sześćdziesiątych rozwijać współpracę z KGB, wskazujące iż współdziałanie służb specjalnych państw Układu Warszawskiego pozostawiało wiele do życzenia.

Zapoznając się z interesującą analizą Doktoranta zabezpieczenia przez WSW manewrów wojskowych Wojska Polskiego i Układu Warszawskiego na terytorium PRL, warto w ewentualnym wydaniu książkowym rozprawy poszerzyć część poświęconą powstrzymaniu przez WSW penetracji obiektów wojskowych przez attaché wojskowych państw NATO rezydujących w Warszawie.

Recenzowaną rozprawę kończy podrozdział poświęcony roli jaką WSW spełniała w trakcie inwazji na Czechosłowację w 1968 r. Warto pochwalić dociekliwość badawczą Doktoranta, który odsłania nam nieznane kulisy działań tej instytucji, a właściwie przedstawia szerszy obraz problemów Wojska Polskiego stacjonującego przez miesiące w Czechach i blokującego jednostki armii czechosłowackiej. W kwestii genezy inwazji Bartosz Kapuściak ma rację przypisując przynajmniej latem 1968 r. Kremlowi wiodącą rolę w podjęciu decyzji, ale sprawa jest bardziej złożona. To niechęć się wzajemnie Władysław Gomułka i Walter Ulbricht stali się wiodącą siłą nakłaniającą na początku ostrożnego Leonida Breżniewa do coraz silniejszych nacisków na Pragę, aby zaprzestała niebezpiecznych eksperymentów z socjalizmem z ludzką

twarzą. Analizują nieco inny aspekt obecności Wojska Polskiego w Czechosłowacji Doktorant wskazuje, że przestrzegano żołnierzy przed kontaktami z kobietami. Ciekawe na ile akta WSW pokazują w jakim stopniu te nakazy przestrzegano, uwzględniając, że miejscowa ludność była wrogo nastawiona do interwentów.

W recenzowanej dysertacji Doktorant zadbał o to, aby aparat naukowy był bardzo rozbudowany. Często też w przypisach pojawiają się biogramy bohaterów książki. Niekiedy są to postacie niezbyt ważne jak np. ppłk Stanisław Pietraniec, któremu poświęcono przypis na ponad stronę. Czasami jednak w przypisach ukryte są informacje, które winny znaleźć się w głównym tekście tak jak np. wypowiedź gen. Tadeusza Pietraka (s. 56, przyp. 94) o problemach z brakiem nowoczesnych urządzeń do pracy operacyjnej WSW. Za to w przypisie można umieścić opis umundurowania żołnierzy WSW (s. 66-67). Znajomość przez doktoranta akt osobowych kadry WSW predestynuje go do przygotowania słownika oficerów tej służby.

Z drobnych usterek w tabeli nr 10 (s. 168) brak nazwy waluty. Przy omawianiu (s. 189) biogramu Teodora Kufla mowa o oddziale AL liczącym 1800 żołnierzy. Liczba ta wymaga weryfikacji. Z kolei nie wiemy dokąd miał miejsce rejs trzech niszczycieli ORP „Grom”, „Wicher” i „Błyskawica”, z którego kilku marynary odmówiło powrotu do kraju (s. 342). Zachęcam do lektury mojej książki pt. „Nadzieje i rozczarowania. Polityka Wielkiej Brytanii wobec Polski 1956-1970” (Warszawa 2005), jeśli chodzi o kontakty z Royal Navy oraz wspomnień komandora Rafała Witkowskiego oficera łącznikowego w wielu takich wizytach. W Zakończeniu fragment o organach WSW jest w głównym tekście (s. 641) i powtórzony w przypisie nr 5. Doktorant wskazuje w Zakończeniu że WSW nie walczyła z pijaństwem w wojsku, ale wcześniej kilkakrotnie pokazuje, że tego typu postawy karano dosyć zdecydowanie strony: 118, 146, 385.

Uwagi krytyczne, sugestie zmian i dopowiedzenia, nie zmieniają faktu, że uważam recenzowaną rozprawę doktorską za udaną i ciekawą. Bartosz Kapuściak podjął trudny i szeroki temat, mając do czynienia z obszernym materiałem źródłowym. Przygotował udaną i interesującą pracę poświęconą dziejom Wojskowej Służby Wewnętrznej w latach 1957-1968. Rozprawa jest obszerna, językowo dobrze napisana, technicznie poprawna z minimalną liczbą literówek. Jej zaletą są też diagramy, wykresy i tabele.

Bartosz Kapuściak swoją pracą doktorską wypełnił lukę badawczą. Doktorant wykazuje się znakomitą orientacją w bardzo obszernym materiale źródłowym przede wszystkim aktowym. Wprawdzie w doktoracie znacząca jest warstwa opisowa, ale nie przeważa ona, mimo sporej objętości i mnóstwa szczegółów nad analityczną. Doktorant zresztą nie stroni od samodzielnych wniosków badawczych, czego przykładem jest zakończenie, zawierające interesujące podsumowanie pracy. Jego ustalenia są istotne dla badań nad najnowszą historią polityczną Polski, rolą służb specjalnych i wojska w epoce komunistycznej oraz znaczeniem WSI w utrzymywaniu ówczesnego systemu władzy w Polsce. Wartościowy poznawczo jest też aspekt pracy dotyczący kontrwywiadu – sprawa Kaczmarzyka i udziału PRL w inwazji na Czechosłowację.

Recenzowana rozprawa doktorska bez wątpienia zasługuje na publikację po dokonaniu znacznych skrótów, które ułatwiłaby lekturę czytelnikom, którzy nie są specjalistami. Wprowadza ona do obiegu naukowego nowe informacje i interpretacje. Pozwala lepiej zrozumieć rolę jaką odgrywała WSW w strukturach wojska w PRL i pełniła jako służba specjalna.

Doktorant wykazał się odpowiednim warsztatem metodologicznym, umiejętnością wykorzystywania różnorodnych źródeł oraz zdolnościami analitycznymi, rozwiązując umiejętnie postawione przez siebie problemy badawcze. Rozprawa doktorska mgr. Bartosza Kapuściaka stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wskazuje na posiadanie przez niego ogólnej wiedzy teoretycznej, a także umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. W myśl obowiązujących przepisów prawnych rozprawa doktorska Bartosza Kapuściaka spełnia wymogi dysertacji doktorskiej. Wnoszę o dalsze procedowanie rozprawy.

Jacek Tebinka

Prof. dr hab. Jacek Tebinka